№ 2. WARSZAWA, LUTY 1936 ROK VIII.

THERAPIA NOVA

MIESIĘCZNIK NAUKOWY POŚWĘCONY LECZNICTWU

Dr. med. STEFAN KRAMSZTYK (Warszawa).

O WŁASNOŚCIACH LECZNICZYCH WĘGLA.

Własności lecznicze węgla znane były już dawno. Tak już w r. 1830 doświadczenia *Touery'ego* w Montpellier nad proszkiem węglowym zwróciły uwagę świata lekarskiego *Touery* wykazał, że proszek węglowy neutralizuje alkaloidy i może unieszkodliwiać wchłanianie pewnych jadów mineralnych, jak arszenik i fosfór. Również już w r. 1845 *Garrod* w Londynie stosował z powodzeniem węgiel zwierzęcy, jako odtrutkę przeciwko takim truciznom, które wywierają działanie swe już w niewielkich ilościach (opium, nux vomica, Belladonna i t. d.). Fakty te jednak poszły w zapomnienie, i dopiero *Wiechowski* w r. 1910 zajął się zbadaniem adsorbcyjnych własności węgla. Badacz ten wprowadzał królikom i psom doustnie i podskórnie rozmaite trucizny, a jednocześnie stosował węgiel zwierzęcy Mercka, jako środek wchłaniający. We wszystkich tych przypadkach działanie trujące, dzięki wprowadzeniu węgla, zostawało zupełnie usunięte. Jednocześnie postępy i zdobycze w zakresie chemji fizycznej pozwalały *Wiechowskiemu* dać zaobserwowanym przez niego faktom bardziej naukowe objaśnienie. Pierwotne pojęcie absorbcji zostało zamienione przez daleko bardziej ścisłe pojęcie adsorbcji; to ostatnie pojęcie oznacza fenomen, dzięki któremu, jak to określa *Duclaux,* substancja lotna lub rozpuszczona przywiera do powierzchni innej substancji stałej, przyczem nie występuje ani reakcja chemiczna ani rozpuszczenie.

Ta zdolność absorbcyjna właściwa jest dość znacznej liczbie substancyj i oparta jest na własnościach różnego rodzaju i pochodzenia. Jeżeli chodzi w szczególności o węgiel, który zdolność wchłaniania posiada w najwyższym stopniu, to co do podstaw tej własności węgla, do niedawna jeszcze panowały w nauce różne poglądy.

Jedni przypisywali własność absorbcyjną węgla nadzwyczajnej jego porowatości, inni zaś rozmaitym zawartym w nim domieszkom, jak np. śladom żelaza, azotu lub wapnia. Lecz jeżeli zdania autorów różnią się między sobą co do mechanizmu samego fenomenu absorbcji, to zgadzają się w zupełności na punkcie uznania faktu, że siła chłonna różnych rodzajów węgla, węgla zwierzęcego czy węgla roślinnego, jest jaknajściślej związana z jego pochodzeniem i ze sposobem fabrykacji. Również nie można mówić o wynikach doświadczeń nad węglem, nie określiwszy poprzednio natury stosowanego materjału

Wiechowski stwierdził, że aktywność terapeutyczna węgla może być określona przez jego zdolność wchłaniania błękitu metylenowego: określa się mianowicie ilość miligramów barwnika wchłoniętą przez 1 gram węgla, przy używaniu rozczynu błękitu metylenowego z 15 na 100 Dzięki tej technice udaje się stwierdzać różnice w granicach od 5 do 240 miligramów; stąd wynika, że nie wszystkie gatunki węgla mogą być używane bez różnicy.

Obok tego wprowadził *Wiechowski* jeszcze próbę biologiczną, polegającą na tem, że 3 gramy węgla zostają wprowadzone doustnie z 65 cc. rozczynu błękitu metylenowego, a wydzielony w ciągu najbliższych 24 godzin mocz nie powinien wykazywać błękitnego wzgl. zielonego zabarwienia.

W ciągu ostatnich lat dwudziestu ukazały się nader liczne prace doświadczalne i kliniczne, które całkowicie potwierdziły znakomite absorbcyjne własności węgla i stały się punktem wyjścia dla rozległych wskazań terapeutycznych. Tak *Starkenstein* w r. 1915 wykazał, że węgiel zwierzęcy wywiera znakomite działanie w botulizmie, również w cholerze i czerwonce. W cholerze również bardzo dobre wyniki uzyskiwał *Groak* (1915), a *Adler* stwierdził, że węgiel wywiera działanie lecznicze w takich schorzeniach jak gastroenteritis acuta, zatrucie kiełbasą, rybą i grzybami, jak przewlekły katar jelit, jak również te wszystkie zaburzenia trawienia, które podpadają pod pojęcie enterogennych autointoksykacyj. Także i zatrucia kwasami i ługiem były z dobrym wynikiem leczone węglem zwierzęcym.

Te wyżej opisane własności lecznicze węgla zostały w ostatnich czasach znacznie spotęgowane przez wprowadzenie t. zw. węgla roślinnego aktywowanego. Przez zastosowanie specjalnych metod udało się otrzymać węgiel o niezmiernie wybitnej sile absorbcyjnej, dochodzącej do 1.000 metrów powierzchni zaktywowanej na jeden gram węgla. Ta niezwykle wysoka siła absorbcyjna oparta jest przedewszystkiem na tem, że przez odpowiednio dobrane sposoby fabrykacji udaje się nadać substancji, podlegającej zwęgleniu, ogromnie wysoki stopień porowatości, a to przez zastosowanie zwęglenia chemicznego, które nie dopuszcza do



Blenophiola
KLAWE
Szczepionka gonokokowa
wielowaźna, wielobakteryjna.

tworzenia się części mazistych wewnątrz węgla. Oprócz tego istnieją obecnie metody wytwarzania węgla aktywowanego z węgla drzewnego bez współdziałania jakichkolwiek dodatkowych składników chemicznych, wyłącznie dzięki fizycznej akcji podwyższonej temperatury i częściowej oksydacji, wywołanej przez gazy, z któremi węgiel ten styka się podczas procesu podgrzewania. Taki węgiel aktywowany został już obecnie wprowadzony do lecznictwa Niektórzy farmakolodzy w ostatnich latach zwrócili uwagę na jeszcze jedną własność węgla w zastosowaniu do lecznictwa. Stwierdzono bowiem, że węgiel jest zdolny do zwracania w pewnych warunkach substancyj, które wchłonął. Jeżeli używać proszek węglowy jako antidotum przeciwko pewnym truciznom, nie uciekając się natychmiast do usunięcia jego z jelit przez podawanie środków czyszczących, to węgiel może wydzielać znowu w przewodzie pokarmowym substancję toksyczną i nie wykonać tej roli, która mu była przeznaczona. W ten sposób ujmując, własność adsorbcyjna węgla jest odwracalna. Farmakolog francuski *Blum* (1928) na podstawie swych doświadczeń stwierdził, że jest możliwem powierzyć węglowi substancje, którym przeznacza się rolę terapeutyczną. Węgiel może służyć jako nosiciel licznych środków leczniczych i może w ten sposób stać się podstawą do nowej postaci farmaceutycznej.

Blum wprowadził nazwę „adsorbatów" dla tego rodzaju postaci leczniczych, stosowanych zarówno do środków stałych jak i lotnych. W pierwszym rzędzie *Blum* poddał badaniu adsorbaty jodu. Okazało się, że jod w ilościach 0,01 do 0,08 (jodu metalicznego) na 0,5 węgla, wprowadzony doustnie, wydzielał się powoli w jelitach i pozwalał utrzymywać organizm pod stałem działaniem tego środka.

Blum stosował adsorbcję przez węgiel pary jodu, którą otrzymywał ogrzewając w miseczce porcelanowej jod metaliczny z węglem zwierzęcym; po pewnym czasie nie daje się już stwierdzić ani śladu jodu, otrzymując np. 0,1 jodu metalicznego na gram węgla. W tenże sposób *Blum* otrzymywał adsorbaty rtęci i HCl.

Ażeby się przekonać, jak postępuje uwalnianie się z węgla wchłoniętych przezeń substancyj, autor ten badał proces dezadsorbcji w wodzie destylowanej, w surowicy fizjologicznej, w soku żołądkowym w temperaturze laboratoryjnej oraz w temperaturze 37°.

Okazało się, że wydzielanie się substancji występuje w dwuch fazach. W ciągu pierwszych pięciu minut węgiel zwalnia większą część wchłoniętego gazu, a następnie już dezadsorbcja staje się bardzo powolną i trwa przez kilka dni.

Niezależnie od *Bluma, Goiffon* w r. 1925 ogłosił wyniki, jakie uzyskał przy stosowaniu atropiny utrwalonej w węglu w kurczu kiszek, przy-

czem twierdził, że jest to jedna z najlepszych metod leczenia spastycznego zaparcia stolca.

W czasie późniejszym (1928) *Goiffon* stosował z powodzeniem w tejże postaci emetynę i arsenobenzol w zakażeniach jelitowych wywołanych przez pierwotniaki, a także ezerynę i pilokarpinę.

Jak dalece to nowe zastosowanie węgla zdobędzie sobie szersze uznanie — tego dowodem będą zapewne dalsze próby kliniczne i doświadczalne.

Dr. med. A. GELBFISZ (Warszawa).

DZIAŁANIE CHOLINY NA CIŚNIENIE KRWI*).

Wpływ choliny na ciśnienie krwi był jednym z pierwszych faktów zaobserwowanych w doświadczeniach farmakologicznych. Początkowo jednak niezgodne były poglądy co do tego czy cholina obniża ciśnienie krwi, czy też po krótkotrwałym obniżeniu, podwyższa je. Przyczyną tej niezgodności poglądów była niedostateczna czystość preparatów cholinowych, którymi różni autorzy operowali w pierwszych doświadczeniach. W stosunkowo krótkim czasie ugruntowany został przez wielu autorów zgodny pogląd, że cholina bez zanieczyszczeń powoduje obniżenie ciśnienia krwi (Abderhalden, Müller, Mendel, Underhill i inni). Podkreślić należy, że obniżenie ciśnienia krwi u ludzi nie daje się tak łatwo wykazać, jak u zwierząt, i nie we wszystkich przypadkach występuje (Lewy). U psów np. zastrzyk 1 — 4 mg choliny na kilogram wagi powoduje już typowe obniżenie ciśnienia, podczas, gdy w człowieku zjawisko to występuje dopiero przy równomiernym pozajelitowym dopływie choliny o pewnej określonej koncentracji. Według Govaertsa, von Doovena i Pausiniego potrzeba do powyższego celu 0,05 gr. choliny na minutę (0,25% roztworu). To też usiłowania autorów skierowane były dla otrzymania preparatu, któryby nie uległ tak szybkiemu rozkładowi w organiźmie, jak cholina i acetylcholina a tem samem wykazywałby dłuższe działanie.

Preparaty takie po wielu próbach otrzymane zostały w różnych laboratorjach chemiczno-farmaceutycznych i są w handlu pod różnemi nazwami (Hypotan, Acecoline, Doryl, Pacyl). Na szczególne wyróżnienie zasługują tu „Doryl" (Carbaminylcholina) i „Pacyl". Długotrwałe działanie carbaminylcholiny związane jest z tem, że nie ulega ona tak łatwo rozkładowi w organiźmie, jak inne preparaty cholinowe. Z wymienione-

---

*) Artykuł niniejszy stanowi łączność z pracą Dr. A. Kicińskiego, ogłoszoną w numerze styczniowym „Therapia Nova".

ALUCOL

Koloidalny wodorotlenek glinu

Przeciw nadkwasocie, przy katarze kiszek, wrzodzie żołądka i dwunastnicy.

ALUCOL zwalcza nietylko objawy choroby, ale leczy jej przyczyny.

ALUCOL nie wywołuje przyzwyczajenia.

Dawkowanie:

Pogryźć 1-2 tabletek 1/2 godz. przed i 1/2 godz. po każdym zasadniczym posiłku.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
DR. A. WANDER, S. A. KRAKÓW

NOWE PREPARATY PRODUKCJI KRAJOWEJ

VALNEROL

Środek przeciwskurczowy, uspokajający układ nerwowy i regulujący obieg krwi

zawiera brom organicznie związany w postaci bromopochodnej oleju łogowego, oraz czysty składnik oleju kozłkowego; stosuje się we wszystkich podrażnieniach ośrodkowego układu nerwowego

KLEROL

ŚRODEK PRZECIWREUMATYCZNY

pozbawiony jakiegokolwiek drażniącego działania

MAŚĆ i PŁYN DO KĄPIELI

łatwo ulega wchłanianiu przez skórę, wprowadza do ustroju składniki antyseptyczne i przeciwzapalne, nie brudzi, nie plami, nie tłuści, ponieważ nie zawiera żadnego tłuszczu.

SRTYCHNINUM GLUCONICUM hydr.

GLUTONINA

w ampułkach a 1 cm.³ znacznie mniej toksyczna od innych preparatów strychninowych, w dawkach od 0,002 do 0,005 g działa silnie i równomiernie.

CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
ASMIDAR
Warszawa, Grzybowska 88

go też względu carbaminylcholina działa również doustnie. To samo dotyczy „Pacylu" i „Hypotanu". Inne preparaty cholinowe skuteczne są jedynie przy stosowaniu ich pozajelitowem. Według spostrzeżeń Dautrebande'a i Marèchala działanie carbaminylcholiny obniżające ciśnienie krwi jest jednak najsilniejsze przy stosowaniu pozajelitowem. Autorzy ci polecają szczególnie domięśniowy zastrzyk 0,0002 — 0,0003 g wymienionego preparatu. Doustnie podaje się ½ do 2 tabletek, co odpowiada 0,001-0,004 gr. Dorylu. Dawka stosowana doodbytniczo wynosi około 0,005 gr. Oprócz wymienionych preparatów używane były, jako środki obniżające ciśnienie krwi, Kathezyna (Halla) i metylacetylcholina (Villaret, Justin-Besançon, Cacheva, Said). 2 — 3 mg kathezyny odpowiadają, według Prusika i Mikesowa, w działaniu obniżającem ciśnienie krwi 15 mg acetylcholiny. W przypadkach z zaburzeniami w krążeniu, należy acetylcholinę ostrożniej dawkować, niż chlorek choliny.

Dzięki działaniu rozszerzającemu naczynia, cholina ma również wpływ na czynność serca. *Stepp i Schliephake, Boden i Wankell* opisali jej korzystne działanie przy częstoskurczu napadowym. Autorzy ci polecają dożylne zastrzyki 0,5 — 1 cm^3 5% roztworu chlorku choliny, rozcieńczonego w 1,5 cm^3 roztworu fizjologicznego soli kuchennej. Dawka ta jest w zupełności wystarczająca i nie wywołuje żadnych niepokojących objawów, jak np. zatrzymania akcji serca, wskutek zahamowania przewodnictwa. Przy niemiarowości zupełnej, działanie choliny jest niepewne. Szczególnie godny jest polecenia „Doryl" w przypadkach częstoskurczu napadowego.

Dautrebande i Marèchal stosowali go dożylnie (0,0001 gr) z dobrym skutkiem, w chorobie Adam-Stokesa, w niemiarowości zupełnej i t. p.

Ze względu na to, że zastrzyk choliny wywołuje u osobników zdrowych tylko nieznaczne zwolnienie tętna, natomiast u osobników z uszkodzeniem mięśnia sercowego powoduje wybitniejsze zaburzenia rytmu, *Schliephake* zaproponował zastosowanie zastrzyku choliny dla celów djagnostycznych w wypadkach wątpliwych, co do stanu mięśnia sercowego (podobnie, jak próba *Wenckebacha* z uciskiem nerwu błędnego).

Działanie choliny na czynność ruchową jelit.

Bardzo charakterystyczny jest wpływ choliny i jej pochodnych, polegający na pobudzaniu perystaltyki przewodu pokarmowego. Niektóre preparaty choliny, jak „Cholin chloratum medicinale" oraz ostatnio „Leutin" znalazły rozległe zastosowanie w medycynie weterynaryjnej w stanach atonicznych przewodu pokarmowego.

Pierwsze spostrzeżenia, dotyczące wyżej wymienionego działania choliny podali *Magnus i Le Heux, Kühlewein i Arai*. Autorzy ci w doświadczeniach swoich stosowali „Cholinum chloratum medicinale" i „Bor-

cholin". Z autorów późniejszych prac wymienić należy następujących: *Spatza i Wiechmanna, Girudta, Hartmanna i Docka, Wolffa i Canney'a.*

Eksperymentalnie daje się łatwo wykazać, że porażone pod wpływem morfiny jelito królika, odzyskuje naskutek działania choliny żywe ruchy perystaltyczne. Daje się też wyraźnie stwierdzić w doświadczeniu antagonizm między choliną i atropiną (Isaac-Krieger i Noah). Najbardziej celowy sposób podawania i dawkowanie injekcji dożylnych „Cholinum chloratum medicinale" w stanach pooperacyjnego porażenia czynności ruchowej jelit podali *Klec i Grossmann.* Ci ostatni ustalili, że dla uzyskania pożądanego efektu najważniejsze są następujące momenty: 1° szybkość z jaką się cholinę dożylnie wstrzykuje, 2° koncentracja roztworu wstrzykiwanego. Zbyt szybkie wstrzyknięcie większej dawki wymienionego leku, może spowodować niebezpieczne objawy zapaści, podczas, gdy zbyt wolne wprowadzenie roztworu o niedostatecznej koncentracji nie daje pożądanego efektu, gdyż ulega rozkładowi w tej samej ilości, w jakiej dostaje się do krwiobiegu. W tych warunkach nie można oczywiście uzyskać odpowiedniego stężenia choliny we krwi, co pociąga za sobą brak odpowiedniego działania. Wstrzykiwać należy 0,25% roztwór choliny w ten sposób, aby na minutę i kilogram wagi ciała dostawało się do krwiobiegu 0,6 mg. choliny, co przy wadze wynoszącej około 60 kg. i przy czasie wstrzykiwania 17 minut odpowiada 600 mg. Przy tym sposobie podawania i wymienionym dawkowaniu cholina jest znoszona bez jakichkolwiek objawów ubocznych.

W razie wystąpienia w czasie zastrzyku pomimo zachowania powyższych ostrożności, uczucia uderzenia krwi do głowy, znacznego zwolnienia tętna i t. d., należy wolniej wstrzykiwać, a objawy powyższe ustąpią natychmiast. Objawy kollaptyczne, jakie występują po podaniu zbyt dużych dawek choliny, związane są z jej naczyniorozszerzającem działaniem, co prowadzi do nagromadzenia się dużej ilości krwi w obrębie naczyń jamy brzusznej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że na cholinę reagują tylko toksycznie względnie na drodze odruchowej porażone jelita, natomiast normalne — bardzo słabo, lub wcale nie reagują. Bardzo dobre wyniki osiągnąć można przy stosowaniu „Dorylu" w przypadkach pooperacyjnej atonji przewodu pokarmowego. Toksyczne zmiany w przewodzie pokarmowym, jakie występują przy kolce ołowiowej, dają się również łatwo usunąć przez podawanie preparatów cholinowych. *(Villaret, Justin-Besançon, Laignel-Lavastine, Fougnes, Levent i Villa).* Przy zaparciu natury spastycznej, cholina nie ma zastosowania. W działaniu pobudzającem perystaltykę żołądka i kiszek, przewyższa cholinę (cholinum chloratum) i acetylcholinę ester cholinowy kwasu karbaminowego, który jest w handlu pod nazwą „Leutina" (stosowany w chorobach zwierząt).

Leutina była dotychczas stosowana, jako środek leczniczy przy kol-

kach u koni, przy zaparciu u świń, psów, kotów. To samo dotyczy leczenia nadmiernego wzdęcia u wszystkich zwierząt domowych. U psów, kotów i świń, stosuje się również „Leutinę“ przy nadmiernem obciążeniu żołądka pokarmem i wszelkich zatruciach, gdyż „Leutina“ powoduje u tych zwierząt wymioty.

Działanie choliny na macicę.

„Leutina“ (ester cholinowy kwasu karbaminowego) pobudza w dużym stopniu skurcze macicy ciężarnej To też jest ona stosowana w zaburzeniach kurczliwości macicy po porodach u zwierząt. Dwa zastrzyki po 4 cm^3 „Leutiny“ zastosowane w odstępie kilkudniowym, wywołują już pożądany efekt. (*Haltenhoff*).

Działanie choliny na procesy wydzielnicze.

Działanie choliny pobudzające wydzielanie dotyczy szczególnie jej połączenia — carbaminylcholiny. Wzmaga ona wydzielanie żołądka, gruczołów ślinowych, żółci i trzustki.

Jest jeszcze wątpliwe, czy zwiększone pod wpływem choliny, wydzielanie soku żołądkowego idzie w parze ze wzmożoną produkcją kwasu solnego. *Gebhardt i Klein* stwierdzili, tylko zwiększenie ilości chloru, natomiast ilość wolnego kwasu solnego pozostawała bez zmiany. Należy zaznaczyć, że pojedyńcze dawki acetylcholiny wynoszące 0,3 lub 0,4 gr. nie mają jeszcze wpływu, ani na ilość, ani na jakość soku żołądkowego *(Faroy i Deron)*. Dla uzyskania efektu wydzielniczego należy podawać ją w zastrzykach po 0,2 dziennie, conajmniej w ciągu 12 dni. Według *Gebhardta i Kleina* acetylcholina działa również korzystnie na sam proces trawienia; wzmaga ona apetyt i usuwa zaparcie. Co do pobudzającego działania choliny na wydzielanie wątroby i trzustki, *Loeper, Lemaire i Dany* są zdania, że należy próbować jej również w żółtaczkach i sprawach zapalnych, wymienionych wyżej organów. Najcelowsze jest podawanie w tych przypadkach preparatów, jak Pacyl, Doryl i t. p., które działają również przy podawaniu doustnem *(Kellermann)*. Cholina i acetylcholina podane dożylnie, hamują diurezę *(Molitor i Pick)*. To ostatnie działanie nie znalazło dotychczas terapeutycznego zastosowania.

Różne inne wskazania do stosowania choliny.

W ostatnich czasach znalazła cholina i jej połączenia cały szereg nowych wskazań, które ze względu na małą ilość obserwowanych przypadków nie dają się jeszcze ściśle sprecyzować. I tak *Brack* opisuje poprawę w przypadku alopecia areata pod wpływem Pacylu (dwa razy

dziennie po 0,005 gr); *Bychowski* uzyskał znaczne polepszenie w przypadku pruritus pod wpływem podobnego leczenia; *W. Keller* opisuje skuteczne działanie acetylcholiny w chorobie Feera u dzieci (podawał ją w postaci czopków po 0,03 gr. lub w postaci maści); *G. Worms* miał jakoby dobre wyniki po zastrzykach acecoliny (0,2) w przypadkach rhinitis atrophicans. Wspomnieć wreszcie należy o zastosowaniu choliny w czasie odzwyczajania od morfiny.

Dr. med. ALEKSANDER BRY[illegible]IŃSKI (Warszawa).

WPŁYW HYPERICUM PERFORATUM L. NA PROCESY BIOCHEMICZNE W ORGANIZMACH OPANOWANYCH PRZEZ ZŁOŚLIWE NOWOTWORY.

Wśród wielu zagadnień, nierozstrzygniętych dotychczas przez medycynę, jedno z naczelnych miejsc zajmuje kwestja raka. Pomimo bowiem obiecujących prób doświadczalnych, nic jeszcze nie wskazano ani dla unicestwienia w zarodku, ani dla zahamowania rozwoju złośliwego nowotworu, niszczącego ustrój.

Wszelkie więc obserwacje nad oddziaływaniem jakichbądź środków lub zabiegów leczniczych na ustroje dotknięte rakiem winne być skrzętnie notowane i podawane do wiadomości szerszego ogółu lekarzy.

W tej myśli podaję opis dwóch przypadków z własnej praktyki prywatnej, obserwowanych jednocześnie przez innych lekarzy.

Pierwszy przypadek:

Chora lat 56, zamężna, wygląda anemicznie. Miesiączki do 46 roku normalne.

Przed 10 laty skonstatowano powiększenie macicy i guz w okolicy prawego jajnika. Stwierdzono mięsak i usunięto z prawym jajnikiem torbiel, wielkości średniej pomarańczy oraz odseparowano od macicy włókniak tej samej wielkości. W ciągu dziewięciu lat czuła się względnie znośnie. Obecnie od roku zaczęła krwawić dość obficie. Ginekologiczne badania wykazywały powiększoną macicę i bolesny pozostały jajnik. Skrobana macica, podług badania mikroskopowego, nie wykazywała wyraźnych komórek złośliwego nowotworu. Djagnoza „Endometritis chronica follicularis". Krwotoki i po skrobance nie ustawały. Chora uskarżała się na ciągłe nieprzyjemne sensacje w dolnych częściach miednicy, na wielki upadek sił, częste kołatanie serca, ciągnący ból krzyża. Ciśnienie krwi 100 mm. Hg. — hemoglobiny 45% — Sahli czerwonych ciałek 2.000.000 — białych 14.000. Brak apetytu i snu, w sercu lekki szmer — na koniuszku, akcentuacja drugiego tonu nad aortą. Nerki w względnym

porządku — białka 0,06‰. Wobec tego, że histologiczna analiza nie wykazała rakowego procesu, postanowiono próbować konserwatywnego leczenia, odkładając możliwości ewentualnej operacji wycięcia pozostałego jajnika, względnie macicy na przyszłość. Rozpoczęto kurację w kierunku zahamowania krwotoku. Zaczęło od zastrzyków Hemostop (Richtera), które obniżyły nieco natężenie krwotoków, nie wpływając na ich częstotliwość. Pozatem podawany był Extr. fluidum Ustilago Maidis, a także Liquor Sedans. (P.D.) krwawienie w dosłownem znaczeniu zmniejszyło się, ale nieznaczne sączenie, zabarwiające tampony, wciąż trwało. Uczucie bolesnej ciężkości na dole wzmagało się. Urynowanie stawało się bardzo męczące. Rozpoczęto zastrzykiwanie po pół ampułki Gynergenu Sandoz; zastrzyki te były po czterech dniach zaniechane z powodu nieznoszenia ich przez chorą. Krwotoki z początku ustały, lecz szóstego dnia krew trysnęła, jak od przekłucia i sączyła się w dalszym ciągu. Chora bardzo osłabła i nie opuszczała łóżka. Zastosowano nasercowe środki. Visactin (Spiess) znacznie ją orzeźwiał, nawet ciśnienie krwi nieco się podniosło, co jednak spowodowało obfitsze krwawienie.

Wtedy ginekolodzy zdecydowali poddać macicę i jajnik naświetlaniom promieniami Rentgena. Niestety, chora nie mogła znieść naświetlań, nawet o minimalnej sile. Każdy seans sprawiał tak silne sensacje nerwowe i fizyczne, że zmuszeni byliśmy je przerwać. W dolnej części miednicy po tem napromieniowaniu bóle, jakby ustały. Krew się jednak sączyła nadal i inne zjawisko zwróciło uwagę. Gruczoł pachwinowy z lewej strony, gdzie pozostawał nietknięty jajnik, był powiększony i bolesny. Pozatem z tyłu z prawej strony płuc pojawiło się zapalenie opłucnej. Stan podgorączkowy. Zjawił się suchy, męczący kaszel, przyczem mieśnie brzuszne i przepony swym wstrząsającym skurczem wywoływały silne bóle. Powiększony gruczoł pachwinowy, i występujące w okolicach nadwątrobowych zapalenie opłucnej towarzyszy procesom przerzutowym nowotworów. Stawało się jasnem, że ujawnił się nowotwór, prawdopodobnie złośliwy. Ogólny stan chorej był rozpaczliwy. Osłabiona chora zrezygnowała z wszelkich lekarstw i zastrzyków. Cóż było robić? Szukając ratunku dla chorej, przypomniałem sobie jednego z kolegów, lekarza z Woroneża, który stosował wyciąg z rośliny Hypericum perforatum przy złośliwych nowotworach. Ogłosił w prasie lekarskiej artykuł o tem, załączając fotografję raka na karku, znikającego pod wpływem przetworu z dziurawca. Prywatnie opowiadał mi, że dowiedział się o leczniczem działaniu „Zwieroboja“ od Woroneżskiej znachorki „babki cudotwórki“, która wywarem tego ziela leczyła „od nieizleczymych bolezniej nazywajemych wraczami — rakowymi bolezniami“ (nieuleczalne choroby, nazywane przez lekarzy rakiem). Po stosowaniu tego środka reakcja, jak twierdził, następowała dość silna. Ognisko rakowe zmieniało

swój patologiczny stan i, albo rozpadało się na obumarłe tkanki z ropą zmieszane, albo, gdy środek był stosowany w stadjum początkowem, kurczyło się i przekształcało w guz z tkanki łącznej. Zapewne koledzy, pochodzący w tamtych okolic Rosji, pamiętają ów rumor medyczny, jaki zawrzał po ukazaniu się tej pracy, lecz wojna europejska, zawierucha nią wywołana i wczesna śmierć wynalazcy zniwelowały całą sprawę.

Dziurawiec pospolity — Hypericum perforatum L. nazwą ziół Świętojańskich, a na Ukrainie Zwierobój określany jest to bylina, rosnąca w lasach, zaroślach i na łąkach całej prawie Europy. Żółte jej kwiaty, roztarte w palcach, wydzielają sok barwy krwisto-czerwonej, jajowate liście, jakgdyby były przedziurawione. Wszędzie, gdzie rośnie znana jest, jako lek.

Dziurawiec był przedmiotem badań polskich uczonych *(Szyszyłowicz, Koźniewski) Cerny* otrzymał z kwiatów dziurawca krystaliczną Hypericine — o silnej fluorescencji czerwonej. Nowsze badania *(Wehmer* 1931) wykazały w dziurawcu zawartość olejku barwy zielonkawej o silnym zapachu. Dziurawiec działa uspakajająco i krzepiąco na układ nerwowy. Wykazuje wpływ na krwiobieg, uspokaja bóle, działa leczniczo w owrzodzeniach, nieżytach żołądka i kiszek, hamuje biegunki. Hypericum perforatum jest lekiem zupełnie nieszkodliwym, a działa wielce dodatnio w ogólnej przemianie materji oraz lokalnie na schorzałą wątrobę. Otrzymuje się wrażenie, że chemizm ustroju, nawet patologicznie zmieniony pod wpływem dziurawca, wraca do normy.

Bez żadnej sugestji i najmniejszej nadziei rozpocząłem podawać sok ze świeżego dziurawca — Succus Hyperici perforati (Fink-Finowicki) trzy, cztery razy dziennie po łyżeczce od herbaty pomiędzy posiłkami które chora niechętnie spożywała

Dziwną i prawdziwą niespodzianką, wydawało się to, że chora po każdem zażyciu Suc. Hyperici odczuwała, jak to sama określała, jakby „elektryczne tknięcia" w okolicy macicy. Nudności i mdłości, które jej dokuczały, ustępowały nieznacznie. Obserwacje objektywne potwierdziły dodatnie działanie Succus Hyperici perforati. Zapalenie opłucnej zaczęło ustępować. Gruczoł w pachwinie z początku jakby się powiększył i stwardniał, stawał się jednak mniej bolesny Tampony były bledsze. Po dziesięciu tygodniach zażywania Succus Hyperici perforati chora zaczęła chodzić, apetyt powrócił. Krew nie pokazywała się. Zawezwany, po półrocznem stosowaniu dziurawca ginekolog obejrzał starannie chorą i stwierdził, że cały proces chorobowy cofnął się zupełnie. Od tego czasu minęło 2 lata. Chora od czasu do czasu zażywa Succus Hyperici. Czuje się dobrze.

Drugi przypadek.

Chory, lat 72, do którego zawezwano mnie, był przywiezio-

ny z Instytutu Radowego Marji Skłodowskiej, gdzie przebywał na obserwacji przez kilka dni. Ustalono djagnozę raka zapoczątkowanego prawdopodobnie w kręgach krzyżowych (znaczna przejrzystość — zdjęcie rentg.), a następnie opanowującego już cały organizm. Chory uskarżał się na wciąż wzrastające od zeszłego roku bóle w krzyżach. Powstanie ich tłumaczył sobie zawodową pracą, gdyż jako ogrodnik ciągle się zginał. Dołączyły się stałe bóle nóg. W ostatnich czasach napastował go silny kurczowy kaszel, często wymioty kończyły się wyrzuceniem plwociny, mocno zabarwionej krwią. Bóle przeszywały cały organizm. Zastrzyki wszelkich narkotyków wciąż były stosowane prawie bezskutecznie. Spał po parę godzin na dobę. Po urynowaniu odczuwał bóle kolące w pęcherzu i cewce. Wątroba znacznie powiększona, nierówna, guzowate brzegi wyraźnie dawały się wyczuć. Skonstatowano również wysięk opłucnowy z prawej strony, włącznie do „crista scapulae". Śledziona macalna. Nadbrzusze przy dotykaniu bolesne, zwłaszcza w okolicy woreczka żółciowego i dwunastnicy.

Wezwano mnie właściwie, abym recepty narkotyków podpisywał na dalszy przeciąg czasu ich stosowania, co też i uczyniłem, widząc stan chorego. Jednocześnie zaleciłem przyjmowanie soku dziurawca, po łyżeczce od herbaty cztery razy dziennie w odrobinie wody.

W trzy tygodnie potem byłem wezwany do chorego. Wita. mnie uśmiechnięty, twierdząc, że mu jest znacznie lepiej. Przestało go „tak bardzo boleć" w całym organiźmie, nie wymiotuje już od kilku dni, krzyże „te krzyże", mniej dolegają. Okolice żołądka i wątroby można dotykać, a co go pociesza, że na noc zastrzykuje się tylko raz jeden narkotyk bez powiększania dawki. Ilość zaś wszystkich kojących bóle zastrzyków, jakie chory otrzymał dotychczas, wynosiła trzysta dwadzieścia osiem.

Objektywne oględziny stwierdziły, że zaszła niejako poprawa. Wątroba zmieniła swój wygląd, zmniejszyła się. Brzegi jej wydawały się gładkie, bez guzowatości. Śledziona znacznie zmiękła, a co głównie zwróciło uwagę — wysięk opłucnej z prawej strony prawie wessał się. Zaleciłem powiększyć dawkę soku dziurawca do sześciu razy na dobę.
Stan jego ogólnego samopoczucia zmienił się znacznie na lepsze. Przybyło mu na wadze. Zaniechał codziennego stosowania narkotyków, gdyż bóle nawet w krzyżach znacznie złagodniały. Wrócił do swej dawnej pracy. Niestety przestał się pilnować. Przerabiając oranżerję w ogrodzie przeziębił się, dostał zapalenia płuc i to po stronie prawej, gdzie wysięk opłucnej utrzymywał się długo. Po dwóch dniach grypowego zapalenia płuc chory życie zakończył.

W ostatnim miesiącu nie stosowano narkotyków. Wątpliwem jest czy stan euforji chorego powstał li tylko na tle sugestji. Należy raczej doszukiwać się innej głębszej przyczyny w biologicznych przekształceniach

chemizmu ustrojowego, działającego na procesy odczuwania (zmniejszenie bólów) procesy mózgowe (euforja) procesy somatyczne (wzrost wagi).

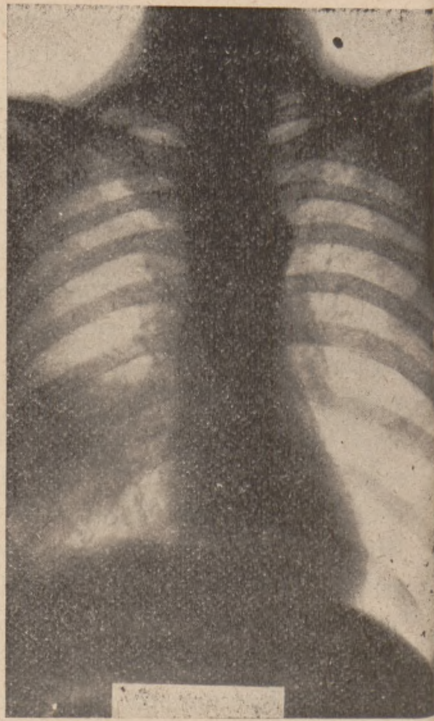
Pod wpływem dziurawca wytwarzają się w rakowatym ustroju regresywne procesy, jak zmniejszenie bólów, rzeźwiejszy wygląd chorego, iskra życia rozpala się jaśniej. Ale, jak chinina w kacheksji malarycznej nie jest w stanie stworzyć restitutio ad integrum, tak i sok dziurawca w kacheksji rakowej nie wywrze decydującego wpływu na ozdrowienie chorego. W omawianym przypadku stan charłaczy wyraźnie się zmniejszał. Obserwacja każe przypuszczać, że sok dziurawca działa we właściwy mu specyficzny sposób na wegetatywny system nerwowy, szczególnie na wazomotory, które, jak wiemy, regulują dopływ odżywczych soków do wszystkich komórek normalnych, czy też patologicznych, odżywiających się w przyspieszonem tempie, a więc zbyt szybko proliferujących, jak komórki rakowate. Czy wchodzą tu w grę wazomotory obwodowe, czy też centralne, pozostaje ten wniosek otwarty dla działania utrwalonego soku dziurawca. Objawia się primo impetu na nerwach w przeciągu kilku lub kilkunastu dni w stopniowem zniesieniu uczucia bólów. Po zastosowaniu go, organizm tak zmasakrowany rakowemi przerzutami (vide opis i fotografja Rentg.) mógł się obywać bez uśmierzających ból narkotyków, nie stosując ich nawet „na zapas“ na noc, by sen nocny nie był przerywany. Następny objaw, to jakby stagnacja dalszego rozwoju nowotworu.

Tak u wyżej wspomnianej chorej gruczoł pachwinowy przestawał się rozrastać, nie miał tendencji do zropienia, a przeciwnie stwardniał, zmniejszając się stopniowo. Jak również owe pleurytyczne wysięki u obojga chorych nie wzmagały się więcej, gdy wpływ dziurawca uwydatniał się w organiźmie t. j. gdy uczucie bólów zmniejszało się, a ogólna euforja zaczęła występować wyraźniej. Prawdopodobnie i owa samoistna stagnacja, czy zatrzymanie progresywnego tempa tkanki nowotworowej, jakie obserwuje się czasami u rakowatych, zależne jest także od chwilowych wegetatywnych zmian w odżywianiu się tych tkanek. Przypuszczać można, że sok dziurawca ten stan głodówki dla protoplazmatycznych rakowych komórek utrwala, zmieniając jakość odżywczego podłoża.

Rozpatrując z największą uwagą i wmyślając się w szczegóły wyżej opisanych obserwacyj u chorych na raka, ośmieliłbym się wysnuć wniosek, że Succus Hyperici perforati, wpływając fizjologicznie na normalną, a jednocześnie ozdrawiająco na nienormalną komórkę, zmienia jej biochemiczną strukturę w ten sposób, że staje się ona, a tem samem i cały organizm, pożywką nieodpowiednią dla powstania i rozrastania się złośliwych przerzutowych nowotworów.

Wszystkie wyżej wypowiedziane koncepcje o specyficznem działaniu Succus Hyperici perforati na infekcję rakową, narzucające się same przez się, należy klinicznie potwierdzić.





Ponieważ Succus Hyperici perforati daje jednak wyniki dodatnie, a jednocześnie jest środkiem zupełnie nieszkodliwym, należy go zawsze stosować, ilekroć powstaje podejrzenie procesu rakowego, aby nie przeoczyć niebezpieczeństwa i nie dopuścić do rozwoju nowotworu.

Dr. med. A. KICIŃSKI i Dr. med. B. RUBINSTEJN (Warszawa).

SPOSTRZEŻENIA NAD STOSOWANIEM CIBALGINY W SZCZEGÓLNOŚCI W POSTACI CZOPKÓW.

Jednym z najczęstszych, a jednocześnie najbardziej dokuczliwych objawów chorobowych jest ból. W dążeniu do zwalczania tego najbardziej niepokojącego objawu, do niedawna szeroko stosowane były przetwory makowca, a w szczególności morfina, której dodatnią cechą jest szybkie i niezawodne działanie. Uboczne i ujemne objawy jednak, jak paraliżujący wpływ na kiszki, pociągający za sobą uporczywe wzdęcia, często występujące nudności oraz wymioty, a w pierwszym rzędzie łatwość przyzwyczajania się do niej, doprowadzająca rychło do nałogowego używania narkotyku tego, stanowiły potężny bodziec, zmuszający zarówno klinicystów jak i chemików do zastąpienia morfiny innym jakimś środkiem przeciwbólowym, działającym równie pewnie i niezawodnie, pozbawionym natomiast ujemnych cech morfiny.

Z całej powodzi środków, wypuszczonych na rynek przez przemysł farmaceutyczny, najskuteczniejszym okazała się cibalgina, wytwarzana przez zakłady farmaceutyczno-chemiczne „Ciba“ w Pabjanicach. Cibalgina stanowi dobrze pomyślane połączenie środka przeciwbólowego pyramidonu ze środkiem nasennym Dialem (acidum dialylbarbituricum), dzięki temu skojarzeniu działanie znieczulające poszczególnych składników ulega, zgodnie z teorją synergetycznego działania leków *Bürgego* znacznemu wzmożeniu. Prawdopodobnie działanie cibalginy polega na tem, że przerywa ona ogniwo odruchowego łuku czuciowego *(Arendt)*.

Cibalginę stosować można w postaci kołaczyków a 0,25, zawierających 0,22 prymidonu i 0,03 Dialu, kropel, przyczem 1 $cm.^3$ odpowiada 0.25 gr., zastrzyków podskórnych, domięśniowych, dożylnych oraz w postaci czopków. Z licznych spostrzeżeń klinicznych wynika, że cibalgina jest środkiem przeciwbólowym nader skutecznym *(Hübener, Knoblich, Hausman,* z polskich *Roman, Korczyński, Szegel i Meller),* uśmierza ona bóle nawet w tych przypadkach, gdzie inne przeciwbólowe środki zupełnie zawodzą.

Nasze spostrzeżenia, dotyczące około 100 przypadków całkowicie potwierdzają dotychczasowe dodatnie wyniki.

Pozwalamy sobie przytoczyć w skrócie niektóre przypadki, w których cibalgina okazała swój dobroczynny wpływ.

1) Chora R. K. lat 21 *Pyelocystitis acuta*. Bardzo silne bóle w okolicy lędźwiowo-krzyżowej promieniujące do obu ud i wzgórka łonowego. Papaweryna z belladonną w czopkach nie zmniejszają natężenia bólu, po dodaniu do czopków 0.25 cibalginy, bóle w krótkim czasie ustąpiły.

2) Chora Ch. F. lat 56 *Neoplazma malignum vesicae felleae* Nieznośne bóle pod prawym łukiem żebrowym, promieniujące do prawej łopatki, po zastosowaniu 0.25 cibalginy w czopku bole po 20-tu minutach ustępują. Czopki stosowano dłuższy czas zawsze z pomyślnym wynikiem.

3) Chory F. F. lat 38, *Ischias dext.* Pyramidon z salicylem i kodeiną nie wywierają żadnego dodatniego wpływu, po zastosowaniu czopków z cibalginą znaczne uspokojenie bólów.

4) Chora Z. G. lat 24, *Colitis acuta.* Silne, rozlane bóle brzucha; papaveryna, atropina — nieznacznie tylko łagodzą bóle, cibalgina w kołaczykach a 0.25 znakomicie koi ból, chora przyjmowała naraz dwa kołaczyki.

5) Chora U. K. lat 33, *Migrena.* Od wielu lat uporczywe bóle głowy, które zmuszają ją do ciągłego zażywania proszków od bólu głowy w coraz większych ilościach: ostatnio proszki nie działają zupełnie. Po wstrzyknięciu dożylnem cibalginy chora przez cztery tygodnie nie odczuwała bólu głowy, po drugiem wstrzyknięciu bóle ustąpiły na czas dłuższy.

6) R. B. lat 36, lekarz, *Colitis chronica.* Od czasu do czasu, a zwłaszcza po spożyciu w późnych godzinach obfitszej kolacji, gwałtowne bóle brzucha, zwłaszcza pod prawym łukiem żebrowym. W 15 minut po wprowadzeniu czopka cibalginy 0,5 ból znacznie zmniejszył się, a po upływie pół godziny znikł zupełnie

7) Chory B. P. lat 47, *Infarctus myocardii.* Gwałtowny ból w okolicy serca o niezwykłem natężeniu, pantopon, nowalgina nie skutkują.

W 20 minut po domięśniowem wstrzyknięciu 2 $cm.^3$ cibalginy ból znacznie osłabł, po 45 minutach całkowite ustąpienie bólu.

8) L. Z. lat 26, *cholelithiasis.* Podczas silnego typowego napadu kamicy żółciowej wstrzyknięcie perparyny z atropiną okazało się bezskuteczne, w krótkim natomiast czasie po wprowadzeniu czopka cibalginy 0.5 ból znacznie osłabł.

Przytoczone wyżej spostrzeżenia, jako też liczne przypadki tu nie podane upoważniają nas do wyciągnięcia następujących wniosków:

1) Przy stosowaniu cibalginy brak jakiegokolwiek ubocznego ujemnego działania.

2) W przebiegu silnych bólów, występujących napadowo poza sto-

sowaniem pozajelitowem, okazało się nader skuteczne stosowanie cibalginy doodbytniczo.

Jak wynika z naszych spostrzeżeń, przeprowadzonych na oddziale szpitalnym oraz w praktyce prywatnej, działanie cibalginy, wprowadzonej doodbytniczo dorównywa, a często przewyższa działanie tego leku, wprowadzonego pozajelitowo. Biorąc pod uwagę możność zaoszczędzenia chorym zbytecznych wstrzykiwań, uważamy za najkorzystniejsze stosowanie cibalginy w postaci czopków, to też szczególnie celowe jest stosowanie ich w postaci gotowej, a to z następujących względów:

1) Możność natychmiastowego stosowania gotowego już leku,

2) Czopki gotowe naskutek lepszego rozdrobnienia i dyspersji gwarantują szybsze i lepsze wchłanianie się leku,

3) Gotowe czopki pokryte warstwą celofanu nie ulegają jełczeniu.

Wskazane jest stosowanie gotowych czopków a 0,5 dla dorosłych, oraz a 0.25 w praktyce dziecięcej.

Poczuwamy się do obowiązku wyrazić w tem miejscu Pabjanickiej Spółce Akcyjnej Przemysłu Chemicznego pod firmą „CIBA" serdeczne podziękowanie za łaskawe bezinteresowne przesłanie nam próbek cibalginy w czopkach dla celów doświadczalnych.

STRESZCZENIA Z CZASOPISM OBCYCH.

CH. ACHARD. *Krwiomocz w schorzeniach durowych.* (Le Monde Médical Nr. 876/36 r.).

Krwiomocz, towarzyszący gorączce durowej, występuje bądź jako jeden z objawów zespołu krwiotocznego, w którym gra tylko rolę podrzędną ,bądź też jako objaw uszkodzenia nerek.

Dla klinicysty ma to ważne znaczenie z tego względu, iż krwiomocz może przyczynić się do błędnego rozpoznania, np. nasuwa podejrzenie zapalenia nerek innego pochodzenia jak np. e frigore.

Krwiomocz, występujący w początku choroby, budzi znacznie większe obawy niż występujący w okresie ustępowania choroby. Dotyczy to również wszelkich innych powikłań schorzeń durowych.

Dr. Irena Grodzieńska.

———:o:———

DR. J. J. BERETERVIDE, DR. R NEYRA i DR. O. FITTE. *Środki powodujące krzepnięcie krwi Badania nad ich działaniem w zastosowa-*

niu klinicznem. (La Prensa Medica Argentina, Rocznik 22, Nr. 10 z marca 1935 r.).

Na podstawie badań doświadczalnych omówiono wartość poszczególnych środków powodujących krzepnięcie krwi. Doustnie podawano: sole wapnia, fibrynogen, surowicę końską, i preparaty wątroby; pozajelitowo stosowano wapń, 10% roztwór żelatyny, surowicę końską, fibrynogen, thromboplastinę, preparaty wątroby i Coagulen — ten ostatni wstrzykiwano wyłącznie podskórnie, nigdy dożylnie.

Na oddziale szpitalnym stosowano systematycznie Coagulen przy ścisłej obserwacji wpływu środka na krzepnięcie krwi. W przeddzień operacji wstrzykiwano 20 ccm. Coagulenu; po operacji tyleż. Określenie czasu krzepnięcia wykazało znaczne jego skrócenie, utrzymujące się ponad 24 godziny. U innych pacjentów próbowano stopniowego przygotowania przez wstrzykiwanie 1 — 2 razy po 1½ do 5 ccm. Coagulenu w ciągu 4 — 6 dni przed operacją. Wynik jednak znacznie ustępował jednorazowemu wstrzyknięciu 20 ccm. Autorzy dochodzą do wniosku, że Coagulen winien być stosowany w ilości 20 ccm. zarówno profilaktycznie, jak i leczniczo — wstrzyknięcie można powtórzyć, gdyż przy stosowaniu podskórnem niema żadnych działań ubocznych.

Dr. med. W. Kurowski.

———:o:———

R. BENDA i H. MOLLARD. *Epituberkuloza i jej objawy u dorosłych.* (La Presse Medicale Nr. 1/36 r.).

Pod nazwą epituberkulozy autorzy rozumieją zespół objawów, wywołanych przez b. duży odczyn zapalny dokoła małego ogniska gruźliczego. Główną rolę w wywołaniu tych objawów gra właśnie odczyn zapalny, zaś nieproporcjonalnie małe ognisko nie jest zdolne ich wywołać.

Epituberkuloza nie jest nową jednostką chorobową, opisywana była już dawniej u dzieci. Autorzy jednak podają, że wystąpić może w każdym wieku, zarówno u dzieci jak i u dorosłych, zarówno w okresie tworzenia się ogniska pierwotnego jak i w okresach późniejszych.

Ten odczyn dokoładogniskowy, jakkolwiek swemi rozmiarami i długością trwania budzi poważne zaniepokojenie, mija zwykle, zostawiając tylko b. dyskretne zmiany.

Klinicznie, zespół określony pod nazwą epituberkulozy, występuje zwykle gwałtownie, może mieć jednak początek łagodny i przebieg b. powolny. Z punktu widzenia anatomicznego jest to naciek zapalny dokoła małego ogniska gruźliczego, którem jest albo ognisko pierwotne, albo zwapniony gruzełek, albo wreszcie gruczoł chłonny.

Dr. Irena Grodzieńska.

DR. RUDOLF KAYSER, STEYER. *Doświadczenia z dożylnemi wstrzykiwaniami Cholevalu w schorzeniach dróg żółciowych.* (Medizinische Klinik 1935, Nr. 38, str. 1242).

Autor przypomina, że już przed 12 laty uzyskał dobre wyniki, stosując jałowe roztwory *Cholevalu* w ciężkiem, trwającem od dłuższego czasu, zapaleniu dróg żółciowych i woreczka żółciowego, połączonem z gorączką, silnem obrzmieniem wątroby i żółtaczką. Autor potwierdza te korzystne wyniki. Z wielkiej ilości swych pacjentów opisuje kilka przypadków w swej publikacji. W końcowej części pracy wymienia jako wskazania: ostre i przewlekłe zapalenie dróg żółciowych, zapalenie woreczka żółciowego, kamica wątrobowa, pozostałości po durze, żółtaczka, obrzmienie wątroby, oraz wszystkie powikłania zapalne w schorzeniach dróg żółciowych. Choleval działa także bardzo korzystnie, stosowany zapobiegawczo dla dezynfekcji przed operacją na drogach żółciowych i do leczenia dolegliwości pooperacyjnych. Temperatura szybko spada, objawy zapalne wybitnie słabną i bóle ustępują.

———:o:———

S. S. JUDINE. *Przetaczanie ludziom krwi trupiej.* (La Presse Medicale Nr. 4/36 r.).

Autor po raz pierwszy zastosował tę metodę u człowieka już w 1931 r. Z licznych badań wynika, że przetaczanie krwi trupiej nietylko zwiększa natychmiast zawartość hemoglobiny u odbiorcy, ale również powoduje zwiększenie rezerwy tlenowej we krwi. Krew trupa jest pozbawiona wszelkich własności toksycznych i wynikłych transfuzyj nie różni się niczem od transfuzyj krwi żywego człowieka. Krew trupią można przechowywać w lodowni pokojowej, co umożliwia zbadanie odczynu Wassermana.

W ciągu 6 — 8 godzin od chwili zgonu K. T. zachowuje wszystkie swe własności żywotne i może brać udział w przemianie gazowej. Również w przeciągu 6 godzin latem i 8 godzin zimą, krew pozostaje jałowa i może być bez obawy wstrzykiwana. Technika przetaczania jest b. prosta, cały zabieg trwa od 5 do 10 minut.

Liczne badania rozstrzygnęły kwestję krzepnięcia krwi trupiej. Otóż krew osób, uprzednio zdrowych, zmarłych skutkiem jakiegoś wypadku, ataku sercowego lub apopleksji, przetoczona w ciągu pierwszych kilku godzin po zgonie, krzepnie szybko, ale po upływie pół do półtorej godziny przechodzi znów w stan płynny i utrzymuje się już w tym stanie.

Przeciwnie zaś krew osób, zmarłych skutkiem jakiejkolwiek bądź choroby przewlekłej, po długotrwałej agonji, krzepnie mniej szybko i utrzymuje się już trwale w tym stanie. Z tego powodu nie nadaje się do przetaczania.

Wielką zaletą przetaczania krwi trupiej jest to, iż nie wymaga ona dodawania żadnych środków, wstrzymujących krzepnięcie, którym się przypisuje powodowanie wielu powikłań.

Drugą b. ważną zasługą tej metody, jest możliwość dokonywania transfuzji u danego osobnika parokrotnie w ciągu krótkiego czasu, podczas gdy przedstawia to duże trudności w wypadku pobierania krwi od dawcy żywego.

Badania serologiczne i bakterjologiczne dają zupełną pewność bezpieczeństwa stosowania tej metody.

Krew trupia pozostaje jałowa przeszło trzy tygodnie.

Dr. Irena Grodzieńska.

—:o:—

DR. H. FLAMM. *Hormonalne leczenie w przypadku narkolepsji.* (Hormonale Beeinflussung eines Falles von Nerkolepsie). (Wiener med. Wochenschrift, Rocznik 85, Nr. 47 z 16 listopada 1935 r.).

Autor opisuje przypadek narkolepsji u pewnego 45-letniego otyłego stolarza. Cierpienie rozwijało się od kilku lat, a ostatnio uległo znacznemu nasileniu — dzień w dzień chory odczuwał nieprzepartą senność, tak, że musiał przerywać zajęcie, w nocy zaś cierpiał na bezsenność, do której dołączały się dość częste napady o charakterze padaczkowym. Leczenie thyreotoxiną i odpowiednia djeta dały poprawę, przytem waga ciała obniżyła się o 5 kg. Ponieważ pacjent uskarżał się na zaburzenia potencji oraz szybkie męczenie się, dodano leczenie Androstiną (2 razy tygodniowo po jednej ampułce i 3 razy dziennie po 2 tabletki). Po kilkotygodniowem leczeniu Androstiną wystąpiła znaczna poprawa, którą bezwątpienia należy przypisać całkowitemu przestrojeniu układu wewnątrzwydzielniczego, osiągniętemu leczeniem hormonalnem. Od kilku tygodni pacjent jest wolny od napadów, w ciągu dnia czuje się żywszy, jednocześnie sen w nocy jest głęboki i niezakłócony.

Dr. med. W. Kurowski.

—:o:—

R. CULTY i A. COUSTY. *Rozważania kliniczne i radjologiczne w sprawie niektórych powikłań płucnych pogrypowych.* (Le Monde Médical Nr. 876/36 r.).

Najczęstszemi powikłaniami grypy jest zapalenie płuc płatowe i odoskrzelowe.

Jednak w czasie ostatniej ostatniej epidemji grypy uwagę auotrów zwróciły pewne powikłania o charakterystycznym obrazie radjologicznym, przypominającym zmiany gruźlicze.

Te obrazy radjologiczne charakteryzują się przez wzmożenie rysunku oskrzelowo-naczyniowego, wychodzące z wnęki z odczynem opłucnej międzypłatowej. Objawy kliniczne, towarzyszące tym zmianom, są b. dyskretne mianowicie: punkt bolesny w okolicy wcięcia międzypłatowego, przytłumienie z osłabieniem oddechu i stany podgorączkowe.

Podobne odczyny opłucnej międzypłatowej spostrzega się często w przebiegu gruźlicy płuc.

Różnicowanie ułatwia tło etjologiczne, skłonność do cofania się sprawy chorobowej, przedewszystkiem zaś nieobecność prątków Kocha w plwocinie.

Z drugiej strony istnieje zawsze możliwość dołączenia się sprawy gruźliczej, gdyż wiadomą jest rzeczą, iż grypa otwiera wrota organizmu dla gruźlicy.

Gruźlica pogrypowa w przeciwieństwie do poodrowej ma zwykle przebieg przewlekły.

Dr. Irena Grodzieńska.

———:o:———

MISTAL. *Powikłania nerwowe w przebiegu uwalniania zrostów opłucnowych.* (La Presse Médicale Nr. 4/36 r.).

Powikłania te, aczkolwiek na szczęście rzadkie, odgrywają jednak dużą rolę. Występują one zwykle przy usuwaniu zrostów w szczycie i okolicy śródpiersiowej. Utrzymują się one dość długo. Częste jest powikłanie

ze strony nerwów przeponowych. Nerwy te przylegają ściśle do opłucny ściennej i łatwo ulegają wrośnięciu w zrosty opłucnowe, skutkiem tego narażone są na uszkodzenie podczas zabiegu operacyjnego.

Nerw zwrotny prawy przebiega w bliskiem sąsiedztwie z nerwem przeponowym i tak samo, jak ten ostatni, narażony jest na uszkodzenie.

Przeciwnie zaś, nerw zwrotny lewy przebiega znacznie głębiej i dlatego nie mając żadnego związku z opłucną szczytu, nigdy nie zostaje uszkodzony podczas tego zabiegu.

Porażenie nerwu zwrotnego występuje zwykle nazajutrz po operacji, podczas gdy porażenie nerwu przeponowego dopiero po kilku miesiącach.

Przy usuwaniu zrostów w bocznej części szczytu występują nieraz zmiany w splocie barkowym. Zmiany te, przemijające lub trwałe, doprowadzają do porażenia i bólów w kończynie górnej. Zdarza się również uszkodzenie nerwów międzyżebrowych, powodujące silne bóle i uczucie przechodzenia prądu elektrycznego, promieniujące do ramienia.

Do uszkodzenia nerwu sympatycznego dochodzi tylko w wyjątkowych wypadkach, ale może to doprowadzić do b. poważnych powikłań jak np. do zespołu Hornera, utrzymującego się przez czas dłuższy.

Mimo tych wszystkich, wyżej opisanych powikłań autor jest zdania, iż duża wartość zabiegu Jacobaeusa nie ulega żadnej wątpliwości.

Dr Irena Grodzieńska.

DZIAŁ SPOŁECZNO-LEKARSKI.

INSTYTUT SPRAW SPOŁECZNYCH

Komunikat Informacyjny Nr. 33 — Styczeń 1936 r.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA BIERZE UDZIAŁ W ROZWOJU HIGJENY I BEZPIECZEŃSTWA PRACY.

Ciekawą i bardzo użyteczną pracę zainicjowała grupa studentów na wydziale medycyny uniwersytetu poznańskiego. Studenci ci zorganizowali przy Sekretarjacie Okręgowym Przysposobienia Gospodarczego referat higjeny i bezpieczeństwa pracy. Zadanie, które postawili sobie członkowie referatu jest przygotowanie się do prowadzenia w przyszłej akcji profilaktycznej na terenie zakładów pracy. Jako konkretny temat pracy samokształceniowej przyjęto wszechstronne zbadanie warunków higjeny i bezpieczeństwa w przemyśle poligraficznym w Poznaniu. Związek Prze-

mysłu Graficznego ustosunkował się, jak słychać, bardzo przychylnie do propozycyj akademików. W okresie letnim członkowie referatu mają odbywać praktyki w fabrykach, organizowane przez Przysposobienie Gospodarcze.

Inicjatywa akademików poznańskich może mieć realne znaczenie społeczne. W chwili obecnej rozwój higjeny pracy jest silnie hamowany przez brak lekarzy obeznanych z tym działem higjeny i warunkami w warsztatach pracy, nie istnieje zaś w Polsce katedra tego działu nauki na żadnym uniwersytecie. W związku z tem poznański referat higjeny i bezpieczeństwa pracy może spełnić rolę bardzo doniosłą.

NADESŁANE.

Redakcja otrzymała Kalendarz Bezpieczeństwa i Higjeny pracy na rok 1936, wydany przez Instytut Spraw Społecznych.

Kalendarz ten, wzorem lat ubiegłych, zawiera, oprócz dziesięciu przykazań bezpieczeństwa pracy, cały szereg praktycznych i b. cennych wskazówek z dziedziny zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, dlatego też najobszerniej są omawiane te dwa działy o higjenie i bezpieczeństwie pracy.

W wydawnictwie tem znajdujemy liczne statystyki, wykresy i ryciny, całość zaś wraz z poprzedniemi kalendarzami tworzy pewnego rodzaju małą i ciekawą encyklopedję w omawianym zakresie.

Kalendarz kosztuje wszystkiego 50 groszy i jest b. starannie wydany.

Z. S.

T R E Ś Ć:



REDAKTOR:
w/z Dr. Med. Aleksander Kiciński

ADRES REDAKCJI:
Al. Ujazdowskie 34 tel. 9.67-75

WYDAWCA:
Mr. Farm. Zygmunt Sander

ADRES ADMINISTRACJI:
Złota 26 m. 5, tel. 2.11-55

Konto P. K. O. 19.175

Drukarnia „Antiqua”, St. Szulc i S-ka, Kacza 7. Tel. 5-04-91.

Nowy
przeciwbólowy i przeciwgorączkowy środek
LUMBAGOL-AGE

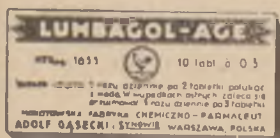
(Nr. reg. 1655)

Wapniowe połączenie kwasu phenylocinchoninowego z chininianem piperaziny i kwasem acetylo-salicylowym.

LUMBAGOL AGE jest energicznym **rozpuszczalnikiem** kwasu moczowego i soli jego moczanów, oraz wybitnym środkiem **moczopędnym.**

LUMBAGOL AGE działa skutecznie w przypadkach, w których inne środki zawodzą.

LUMBAGOL AGE nie posiada żadnego ubocznego działania, nawet przy dłuższem stosowaniu.



Wskazania: Lumbago, ischias, reumatyzm, artretyzm, bóle stawowe, kostne i neuralgiczne, piasek i kamica nerkowa, grypa, przeziębienia, zła przemiana materji i t. p.

Stosowanie: 3 razy dziennie po 2—3 tabletki (lepiej pokruszone), po jedzeniu. **Cena detaliczna zł. 2.—**

Próby na żądanie WPP. Lekarzy wysyła bezpłatnie:

ADOLF GĄSECKI i S-wie, Mokotowska Fabryka Chem. Farm. w Warszawie, Belgijska 7.

Uricedin

WYRÓB POLSKI

jest połączeniem soli zasadowych kwasów roślinnych z podstawowemi składnikami siarczanych wód zdrojowych.

Przez dowóz alkalji kwasów owocowych i przez potęgowanie działania siarczanów, Uricedin pozwala niezasobnym zastępować kosztowną kurację zdrojową leczeniem w domu.

Własności: rozpuszcza i wydala kwas moczowy, usuwa zastoje w krążeniu krwi, zwłaszcza w obrębie żyły wrotnej, pobudza perystaltykę i diurezę.

WSKAZANIA: **dna, gościec, rwa kulszowa, choroby nerek i pęcherza, choroby wątroby, pęcherzyka żółciowego, zaburzenia żołądkowe, zaparcie, otyłość, cukrzyca, miażdżyca tętnic.**

Dawkowanie: 2—3 razy dziennie po łyżeczce Uricediny w szklance wody na $\frac{1}{2}$ godziny przed jedzeniem. Ciepły roztwór Uricediny potęguje działanie.

Zakłady Przemysłowe Chemiczno-Farmaceutyczne

„PROTON" Warszawa, Św. Stanisława 9/11



WYWOŁUJE **POTĘŻNĄ DIUREZĘ.**

NOVURIT-CHINOIN PUDEŁKA po: 5 lub 10 amp. à 1,1 cm
5 „ 10 „ à 2,2 „

PERPARIN-CHINOIN
MYOTROPOWY ŚRODEK SPAZMOLITYCZNY
działa znacznie silniej niż Papaverina i wyróżnia się minimalną toksycznością.
Rurki po 20 tabl. à 0,04 g.
Pudełka po 6 amp. à 0,04 g.

DEMALGON-CHINOIN
ANALGETICUM NOVUM
NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWBÓLOWY
Rurki po 10 lub 20 tabl. à 0,45 g.

NOVATROPIN-CHINOIN
Działanie lecznicze takie same jak Atropiny **przy 50 razy mniejszej toksyczności.**
Rurki po 20 tabl. à 0,0025 g.
Pudełka po 3 i 6 amp. à 0,0025 g.

CHINOIN FABRYKA PRZETWORÓW CHEM.-FARM. TOW. AKC. **UJPESZT koło BUDAPESZTU**

PIŚMIENNICTWO I PRÓBKI WYSYŁA

Generalne przedstawicielstwo i skład w firmie: BRESZEL i BRUZDA

WARSZAWA **Ś-to Krzyska 35**

NUCLEARSITOL ROBIN

(połączenie kwasów nukleinowych z methylarsenianem sodu)

w ampułkach

Pobudza leukocytozę i fagocytozę.
Zwiększa odporność organizmu.
Wyborny lek: w schorzeniach skrofulicznych i limfatycznych.
W stanach upośledzonego odżywiania.
Zwiększa odporność organizmu.

Przedstawicielstwo na Polskę
St. Synoradzki, Warszawa, Orla 11

Ceny na wszystkie preparaty firmy Robin **znacznie obniżone!**